

Jak powstała Warszawa

Dawno temu na Mazowszu, nad brzegiem Wisły rozciągała się wielka puszcza księcia mazowieckiego.

Pewnego razu książę wybrał się na polowanie. W pogoni za jeleniem oddalił się od towarzyszy. Nawo- łują go, ale daremnie. A Książę ściga zwierzę. Nagle jelenź znikł mu z oczu.

Zmęczony książę poczuł pragnienie. Nachylił się nad wodą Wisły i... ujrzał syrenę: pół kobietę, pół rybę.

Idź za strzałą i zatrzymaj się tam, gdzie ona upadnie.

- Rusalka

Zatrzymał się przed chatą, skąd zalaływał zapach wędzo- nej ryby. Gospodarz zaprosił go do środka. Przy ognisku siedziała kobieta z dwojgiem małych dzieci na rękach.

Książę posilił się i rzekł:

Niech wasz syn nazywa się Warsz, a córka - Sawa. Ziemię tę im oddaję na zawsze.
Niech z ich pracy powstanie tu wieś, a za lata wielki gród.

- Mazowieckie

I tak się stało. Mała wioska urosła w wielkie miasto. Jego nazwa powstała z imion dzieci: Wars, Sawa - Warszawa, a syrena została herbem miasta.

Gość w dom, Bóg w dom.